

Michael Wagner-Kern, *Staat und Namensänderung. Die öffentlich-rechtliche Namensänderung in Deutschland im 19. und 20. Jahrhundert* (= Beiträge zur Rechtsgeschichte des 20. Jahrhunderts, Bd. 35), Mohr Siebeck, Tübingen 2002, ss. XVII+459.

Recenzowana książka powstała jako praca doktorska na seminarium, które na uniwersytecie w Bayreuth prowadzi uznany badacz prawnych problemów nazwisk Diethelm Klippel¹. Nic dziwnego, że Michael Wagner-Kern rozwinął nie tylko problematykę badawczą swego mistrza, ale i wykorzystał jego doświadczenia i metody w zakresie najnowszej historii prawa².

Autor postanowił zbadać genezę obowiązującej do dziś ustawy z 5 stycznia 1938 r. o zmianie nazwisk i imion, kilkakrotnie w niewielkim stopniu nowelizowanej³. W piśmiennictwie utrwalił się pogląd, że ustawa stanowiła wyraz dążeń unifikacyjnych, gdyż zastąpiła szereg praw partykularnych. Ustawa z 1938 r. do dziś jest ważnym elementem porządku prawnego RFN i nie jest postrzegana jako prawo pozostające pod wpływami narodowego socjalizmu.

Mimo istnienia wielu prac dotyczących tej ustawy, także historycznoprawnych, jej geneza nie była jednak przedmiotem wnikliwszych badań. Praca ma zatem duży walor, gdyż jej autor zbadał wiele niewykorzystywanych dotąd źródeł, do których należy przede wszystkim spuścizna Hansa Globke. Od 1929 r. zajmował się on w Prusach prawem dotyczącym zmiany nazwisk, później natomiast w latach 1935–1938 prowadził prace nad przygotowaniem projektu ustawy w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy. Od 1953 r. był sekretarzem stanu w urzędzie kanclerza federalnego RFN. Dziesięć lat później Globke został skazany w NRD za zbrodnie przeciwko ludzkości, a w czasie procesu zgromadzono akta, które okazały się przydatne do badań prowadzonych przez autora recenzowanej pracy.

W opisie stanu badań autor wskazał na powiązanie antysemityzmu i prawa nazwisk w XIX i początkach XX w. M. Wagner-Kern podążał drogą, jaką wytknął Dietz Bering⁴. Zasadniczego podziału pracy na cztery rozdziały dokonano według kryterium chronologicznego. W pierwszym z nich analizie poddano genezę prawnych uregulowań problemów nazwiska, które w krajach niemieckich sięgają początku XIX w. Rozwój wyznaczały dwa czynniki: nakaz używania stałego nazwiska, z drugiej zaś strony zakaz jego zmiany bez zgody władzy. Ujawnił się wówczas wyraźnie interes państwa w takim ukształtowaniu instytucji nazwiska, aby było ono stałym środkiem identyfikacji jednostki w społeczeństwie.

W skali europejskiej przełom stanowił wydany we Francji ordonans Henryka II uzależniającej możliwość zmiany nazwiska od zgody królewskiej (1555). Później podobne rozwiązania wprowadzono w Saksonii (1666), Bawarii (1677) i w Austrii (1776). Zasadniczo jednak aż do początków XIX w. możliwość zmiany nazwiska nie była regulowana przez prawo i dopiero ustawodawstwo napoleońskie (powstałe jako reakcja na swobodę zmiany nazwisk wprowadzoną w czasie rewolucji) wymusiło niejako zmiany stymulujące stabilizację nazwiska, także w państwach niemieckich.

Duże znaczenie w kształtowaniu tej instytucji miało wydawanie przepisów dotyczących nazwisk ludności żydowskiej. Żydzi nie mieli stabilnych nazwisk, przyjmowanych według

¹ D. Klippel, *Der zivilrechtliche Schutz des Namens. Eine historische und dogmatische Untersuchung*, Paderborn–München–Wien–Zürich 1985.

² Zob. D. Klippel, *Juristische Zeitgeschichte. Die Bedeutung der Rechtsgeschichte für die Zivilrechtswissenschaft*, Gießen 1985.

³ W badaniach uwzględniono stan po nowelizacji z 1997 r. Po ukazaniu się pracy ponownie dokonano nowelizacji w 2002 r., co nie zmienia zasadniczych ustaleń autora.

⁴ D. Bering, *Der Name als Stigma. Antisemitismus im deutschen Alltag 1812–1933*, Stuttgart 1987, 2 wyd. 1988.

ściśle już wówczas określonych zasad, a zatem zasadniczo po ojcu. W państwach niemieckich proces przyjmowania nazwisk związany był z procesem asymilacji. Pamiętać należy, że Żydzi nie byli jedyną grupą pozostającą poza systemem dwuelementowym, w którym oznaczano człowieka imieniem i nazwiskiem. Wagner-Kern omawia w skrócie problemy Fryzów (s. 32-33), którzy nie mieli stałych nazwisk, jednak byli i inne grupy bez stałych nazwisk. Na przykład na niektórych terytoriach Niemiec i Austrii jeszcze w XIX w. tworzone nazwisko od nazwy domu czy zagrody (Hausname, Hofname)⁵.

Słusznie autor podkreśla wyprzedzający rewolucję francuską związek między emancypacją Żydów i obowiązkiem przyjmowania nazwisk. W Austrii wydano w 1782 r. patent tolerancyjny, a w 1787 r. zobowiązano Żydów do przyjęcia w okresie dwóch lat stałego nazwiska⁶. W tym samym roku podobne w pewien sposób rozwiązanie przyjęto w Prusach. Ten akt został jednak pominięty w recenzowanej książce. Wydano wówczas Statut generalny dla Żydów w Prusach Południowych i Prusach Nowowschodnich z 17 kwietnia 1797. W § 12 zobowiązano Żydów do przybrania nazwisk, jednak konsekwencją był podział Żydów na protegowanych i innych. Niejako w zamian za uzyskanie praw publicznych Żydzi musieli dokonać pewnego ustępstwa, przyjmując stałe nazwisko.

We Francji dopiero Napoleon w dekrecie z 20 czerwca 1808 r. nakazał Żydom przyjęcie stałych nazwisk. Tym śladem poszły Hesja-Darmstadt i Westfalia. Projekt przygotowany w 1808 r. w Prusach przewidywał konieczność noszenia nazwiska, używania niemieckich strojów i zgolenia brody. Ostatecznie jednak utrzymał się w edykcje z 1812 r. jedynie obowiązek noszenia nazwisk. M. Wagner-Kern, szukając genezy poszczególnych aktów prawnych, wskazał na konkretne zdarzenia, które doprowadziły do wydania stosownych regulacji. Na przykład, gdy pewien żydowski kupiec chciał w 1816 r. nadać swemu synowi imię Fryderyk Wilhelm, rozpoczęto przygotowania do prawnego uregulowania problemu w rozporządzeniach z 30 października 1816 i 22 kwietnia 1822 r.

Wspomniany podział w ramach ludności żydowskiej odżył jeszcze w Wielkim Księstwie Poznańskim, które miało szczególne znaczenie. Po jego utworzeniu mieszkało tu ponad 40% wszystkich pruskich Żydów (1816). Zagadnienie zostało dokładnie zbadane przez S. Kemlein⁷, niestety praca ta została pominięta w recenzowanej książce. Po długotrwałych dyskusjach wydano w 1833 r. „Tymczasową ustawę względem żydostwa w W. Księstwie Poznańskim”. W § 17 określono warunki naturalizacji, do których zaliczono „przyjęcie pewnego nazwiska familijnego”.

Ukształtowanie obowiązku przyjęcia i używania stałego nazwiska powodowało konieczność powstania przepisów umożliwiających jego zmianę. Autor uznał za pierwowzór francuskie rozporządzenie z 1803 r. W Prusach wydano wspomniane już akty w 1816 i 1822 r., a później w 1867 r., przekazując sprawy zmiany nazwisk do kompetencji rejencji (nie wprowadzono różnic między chrześcijanami i żydami), natomiast w Saksonii ministerstwu spraw wewnętrznych (1893), w Baden (1875), Hesji-Darmstadt (1899), Oldenburgu (1978) i Wirtembergii (1899) ministerstwu sprawiedliwości.

Podsumowując ten rozdział, stwierdzić należy, że autor konsekwentnie udowadnia swą tezę o antyżydowskim podłożu prawodawstwa w zakresie nazwisk. Niestety, pomija inne problemy, jakie należą do tematu pracy, przede wszystkim posiadający również znaczące orzec-

⁵ Zob. np. E. Berger, *Erwerb und Änderung des Familiennamens* (= Rechts- und Sozialwissenschaftliche Reihe Bd. 29, Hrsg. von W. Brauner), Frankfurt am Main-Berlin-Bern-Bruxelles-New York-Oxford-Wien 2001, s. 29-31.

⁶ Problem ten dostrzeżono też w Polsce w 1791 r. – zob. L. Gumplowicz, *Stanisława II Augusta projekt reformy żydostwa polskiego*, Kraków 1876, s. 45.

⁷ S. Kemlein, *Die Posener Juden 1815-1848. Entwicklungsprozesse einer polnischen Judenheit unter preußischer Herrschaft*, Hamburg 1997.

nictwo problem germanizacji, a zatem pisowni imion i nazwisk polskich oraz używania ich w formie wyłącznie męskiej.

Rozdział drugi poświęcony został okresowi republiki weimarskiej. Mimo uchwalenia w 1919 r. nowej konstytucji w poszczególnych krajach zachowano stare przepisy dotyczące zmiany nazwisk. Poważny problem powodowała wynikająca z art. 110 konstytucji równość Niemców we wszystkich krajach związkowych. Przepisy dotyczące zmiany nazwisk należały nadal do kompetencji krajów i były różne. Pojawiły się jednak dążenia do uregulowania problemu jednolicie w skali całej Rzeszy. Odwołując się m.in. do art. 9 i 12 Konstytucji, rozważano, czy jest to możliwe.

Za klucz do rozwiązania problemu wskazał autor sytuację Prus. Wydano tu w listopadzie 1919 r. nowe rozporządzenie dotyczące zmiany nazwisk za zgodą ministra sprawiedliwości. Rozporządzenie to przejęto w czterech krajach (Brunszwik, Anhalt, Turyngia, Hamburg). To w Prusach utrwalał się pogląd o konieczności rozróżnienia „politycznej” (czyli administracyjnej) od prawnorodzinnej zmiany nazwiska. To rozróżnienie było podstawą do upolitycznienia problemu. Zgodnie z art. 109 Konstytucji weimarskiej w zasadzie zniesiono różnice stanowe, a oznaczenia szlachectwa weszły w skład nazwiska. Pozostał zatem problem nazwisk żydowskich, który faktycznie przestawał być administracyjnym, a stawał się politycznym.

W praktyce z zasady przypadki zmiany nazwiska traktowane były bardzo liberalnie, restryktywnie postępowano jedynie wobec wniosków Żydów. W 1919 r. jednemu z petentów wyjaśniano dobitnie, że zmiana nazwiska Abrahamsohn byłaby możliwa np. na Rosenfeld, ale nie na „czysto chrześcijańskie”, np. Schmidt. Obok zaostrzających się antyżydowskich publicystycznych i parlamentarnych dyskusji o zagrożeniu niemieckich nazwisk istotny był również spór kompetencyjny między ministerstwem sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Konflikt okazał się zwycięski dla drugiego z nich, bo to jemu powierzono przygotowanie projektów nowych rozwiązań. Wśród wydanych wówczas dokumentów wymienić należy wytyczne ministerstwa z 23 grudnia 1932 r., w których zawarto specjalne wskazówki dotyczące nazwisk żydowskich, uczulając urzędników na oszukańcy zamiar wnioskodawców⁸. Jak wykazał M. Wagner-Kern, antysemityzm republiki weimarskiej doprowadził do ukształtowania modelu, który został dopracowany już w III Rzeszy.

Kolejny rozdział poświęcony został problemom zmiany imion i nazwisk w III Rzeszy, przede wszystkim genezie ustawy z 1938 r. Szczegółowo analizując jej genezę, w tym dyskusję międzyministerialną, autor doszedł do wniosku, że decydujące znaczenie miała nie konieczność jednolitego uregulowania problemu na terytorium całej Rzeszy, lecz wyraźna realizacja narodowosocjalistycznej polityki antyżydowskiej. Precyzyjnie odróżniano „klasyczne”, a zatem niepolityczne zmiany (np. zmiany nazwisk ośmieszających, ustalenia pisowni), i zmiany polityczne, a zatem nazwisk „żydowsko brzmiących” (s. 319). Ale i takie postępowanie stworzyło pewien kłopot, mianowicie w stosunku do Żydów noszących nazwiska: Deutscher, Deutschländer, Deutschmann, którzy musieli jednak zmienić nazwisko.

Na uboczu niejako zasadniczego wątku pozostały innego rodzaju zmiany nazwisk, a mianowicie dokonywane na podstawie Ustawy o dziedziczeniu gospodarstw z 1933 r. czy prawa małżeńskiego z 1938 r. Szerzej natomiast, choć także jako wątek uboczny, przedstawiono problemy nazwisk w pracach kodyfikacyjnych nad nowym „kodeksem narodowym Niemców”.

Ostatni rozdział poświęcony jest czasom powojennym. Po przełomowym roku 1945 zachowano obowiązywanie ustawy, choć uchylono w pierwszej kolejności m.in. wydany na jej podstawie w sierpniu 1938 r. nakaz obowiązkowego przyjęcia przez Żydów imion Israel i Sara. Autor przedstawił toczące się dyskusje, wskazując na powracający znowu spór natury konstytu-

⁸ W Polsce w 1919 r. pojawiła się podobna obawa, choć w debatach wyraźnie wskazywano zagrożenie ze strony Niemców – zob. A. Gulczyński, *Zmiana nazwiska w polskim prawie administracyjnym XX wieku*, CPH, t. LV, 2003, z. 1, s. 102 i n.

cyjnoprawnej, a dotyczący rozstrzygnięcia problemu, czy zmiana nazwiska należeć powinna do kompetencji landów czy federacji. Z rozważań wyłączono prawo NRD, które swoją drogą w Polsce wzbudzało swego czasu zainteresowanie⁹.

Stanowiąca element systemu prawnego RFN ustawa z 1938 r. zachowała założenie, że każda zmiana rozumiana jest jako wyjątek od zasady stałości nazwiska. Zdaniem Autora konieczna jest gruntowna reforma wobec zmiany funkcji nazwiska (stopniowe odchodzenie od wykazania więzi rodzinnej¹⁰) i łatwą możliwość zmiany nazwiska na podstawie przepisów prawa cywilnego. Konieczne jest zatem odwrócenie reguły: zgoda na zmianę powinna być regułą, natomiast odmowa wyjątkiem. Opowiada się w związku z tym za zastąpieniem dotychczasowego aktu nową ustawą, a zatem podobnie jak w Austrii, gdzie w 1988 r. ustawę z 1938 r. zastąpiono nową ustawą.

Dzięki gruntownej analizie źródeł powstała praca o dużym znaczeniu. M. Wagner-Kern, nie wglębiając się w problemy dogmatyczne, choć je relacjonując, szczegółowo ukazał genezę dzisiejszej ustawy w zmieniającym się kontekście historycznym. Wykazał też, jak wielkie znaczenie miały idee polityczne i mentalność społeczna dla powstania i stosowania prawa. Bez takich badań i zastosowania przyjętej przez autora metody niemożliwe byłoby wnioski o genezie ustawy z 1938 r. i wyjaśnienia instrumentalnego charakteru owego aktu.

ANDRZEJ GULCZYŃSKI (Poznań)

Włodzimierz Bernacki, *Liberalizm polski 1815-1939. Studium doktryny politycznej*, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagiellonica”, Kraków 2004, ss. 271.

W dorobku naukowym Włodzimierza Bernackiego recenzowana rozprawa stanowi zwieńczenie wieloletnich, owocnych badań nad istotą i charakterem polskiej myśli liberalnej. Poprzedziły ją dwie monografie: *Z dziejów polskiego liberalizmu politycznego* (PAN Nauka dla Wszystkich, Kraków 1994) oraz *Jednostka – naród – państwo. Myśl polityczna demoliberalów galicyjskich 1882-1905* (Aures, Kraków 1997), a także ważny wybór reprezentatywnych tekstów źródłowych pt. *Liberalizm Polski. Antologia* (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Przemyślu, Przemyśl 2003).

Rozprawa Bernackiego składa się z czterech segmentów. W pierwszym z nich, niejako wstępnym, znajduje się, obok ustaleń metodologicznych, rys historyczny polskiego liberalizmu okresu 1815-1939. Stanowi on przegląd dorobku autorów i środowisk liberalnych usystematyzowany według dwóch kryteriów – chronologicznego i terytorialnego, będącego wynikiem politycznego i instytucjonalnego zróżnicowania ziem polskich w okresie rozbiorowym. Tak więc autor ukazuje rozwój polskiego liberalizmu w dobie po kongresie wiedeńskim, a więc odpowiednio w Królestwie Polskim, Rzeczypospolitej Krakowskiej i Księstwie Poznańskim. Dalej zajmuje się tą problematyką w Galicji, zaborze rosyjskim oraz Polsce międzywojennej. Dalsze segmenty (prezentowane jako trzy następujące po sobie części rozprawy)

⁹ A. Zielonacki, *Nabycie i zmiana nazwiska w prawie Niemieckiej Republiki Demokratycznej*, „Nowe Prawo” R. 42: 1986 nr 3, s. 85-90.

¹⁰ Z drugiej jednak strony wskazać należy, że od 2000 r. partnerzy homoseksualni mogą w RFN przyjąć wspólne nazwisko.